

FILMACKA

GAZETKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 W CHEŁMNIE
ROK SZKOLNY 2012/2013 WYDANIE 2 - *specjalne*

ŚWIĘTO PATRONA SZKOŁY

Nasza Szkoła dumnie nosi imię Pomorskich. Kim byli? Czym się dla historii? Przeczytajcie Aby odpowiedzieć na te i inne musimy cofnąć się w czasie do roku ten był bardzo tragiczny dla Polski. To czasy pierwszego rozbioru Polski, dokonanego z inicjatywy Rosji i Ziemi polskie zostały podzielone trzy państwa sąsiadujące z naszym Rosję, Austrię i Prusy. Polacy zostali chwili oderwani od swojej Ojczyzny i administracyjnie pod panowaniem sobie monarchów. Ziemia Chełmińska i Chełmno razem z całym Pomorzem Gdańskim znalazło się w zaborze pruskim. Zaborca od pierwszych dni wprowadzał na tej ziemi swoją politykę wynaradawiania Polaków. Najłatwiej było uderzyć w najmłodszych poddanych czyli w dzieci i młodzież. Uczniowie zostali poddani procesowi germanizacji, tzn. że nie mogli posługiwać się językiem polskim, a w szkole zmuszani byli do mówienia w języku niemieckim. Procesy germanizacyjne szczególnie mocno nasiliły się pod koniec XIX i na początku XX wieku. Państwem niemieckim rządził kanclerz Otton von Bismarck, który postanowił ostatecznie zlikwidować sprawę polską wprowadzając politykę represji i bezwzględnej germanizację wszystkich Polaków.



Filomatów
zastużyli
koniecznie!
pytania
1772. Rok
i Polaków.

Prus.
pomiędzy
krajem, tj.
w jednej
znaleźli się
obcych

Spółeczeństwo polskie widząc zagrożenie dla swej odrębności narodowej przystąpiło do walki w obronie mowy, języka polskiego i wszystkiego co polskie. Proces germanizacyjny skierowano przeciwko młodzieży polskiej. Zabroniono używania języka polskiego w szkołach powszechnych i gimnazjach. Nawet lekcje religii miały odbywać się w języku niemieckim. W szkołach średnich powstawały tajne organizacje, których głównym zadaniem było krzewienie wśród młodzieży kultury, tradycji, historii i literatury polskiej. Pierwsze organizacje filomackie powstały w Chojnicach. W Chełmnie młodzież spotykała się w trzech grupach „Mickiewicz”, „Zan” i „Znicz”. W roku 1881 wszystkie organizacje młodzieżowe połączyły się w jedną potężną organizację na Pomorzu – Towarzystwo Filomatów Pomorskich.

Związki filomackie rozwijały się bardzo prężnie, a nowi adepci kół składali przysięgę o następującej treści:

„Przysięgam, że wszystkie siły wyteżę dla oswobodzenia uciemnionej Ojczyzny. Jeślibym miał kiedyś przysięgę złamać, niech spotka mnie zaśluzona kara, przeznaczona dla ludzi bez czci i wiary. I oto przysięgam na Ojczyznę, na przyszłe odrodzenie mego Narodu, na imię Polaków, że wszystko com w obecnej chwili i w obecności zgromadzonych członków zaprzysięgł, wiernie i ściśle dotrzymać pragnę. Przysięgam na Ojczyznę”.



Od Filomatów żądano dyscypliny, prawdziwego braterstwa, gotowości do poświęceń dla sprawy polskiej. Wymagano pilności w nauce, szczególnie przedmiotów, które zostały usunięte ze szkoły, a nauczano ich na zajęciach tajnych kół z historii, geografii i literatury polskiej.

Z zakresu literatury czytano dzieła Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Ignacego Krasińskiego, Ignacego Kraszewskiego, Elizy Orzeszkowej i Henryka Sienkiewicza.

Stały wzrost liczby kół filomackich i zwiększenie aktywności młodzieży polskiej w działaniach skierowanych przeciwko zaborcy, zaostriżyły politykę represji wobec młodych Polaków. 12 września 1901 roku odbył się pierwszy proces sądowy z udziałem Filomatów, młodzież sądzono w Chojnicach, Toruniu i Gdańsku. Trzydziestu pięciu młodych ludzi zostało ukaranych więzieniem za działalność propolską. Kary więzienia były surowe, ale oprócz nich młodzież została wydalona ze szkół z tzw. wilczym biletem. Konsekwencje były uciążliwe ponieważ uniemożliwiały ukończenie szkoły, zakazywały kontynuowania dalszej nauki i zmniejszały szansę na zatrudnienie. Młodzież najczęściej opuszczała rodzinne strony i udawała się do innych zaborów lub na emigrację.

Represje zastosowane przez zaborcę nie zabiły ducha polskości wśród młodzieży. Koła filomackie szybko podniosły się i kontynuowały działalność, aż do uzyskania wolności w roku 1920.

2

Historia szkoły jest bardzo długa, troszeczkę zagmatwana, a przy tym bardzo ciekawa.

Pierwsze dziesięciolecie istnienia placówki związane są ściśle z budynkiem Akademii Chełmińskiej, który znajduje się przy ulicy Szkolnej 6. Szkoła w tym budynku funkcjonowała od roku 1920 aż po rok 1999. Wróćmy do początków XX wieku. Jest rok 1920. Państwo polskie po ponad 123 latach niewoli zaborczej odradza się. Szczególnie radośnie niepodległość witają chełmianie, którzy już dość mieli jarzma pruskiego. Władze oświatowe powołują do istnienia Publiczne Szkoły Podstawowe, które mają kształcić Polaków na potrzeby wolnej Ojczyzny. Okres międzywojenny szybko mija i nastają ciemne dni okupacji hitlerowskiej. 1 września 1939 roku młodzież chełmińska nie usłyszała pierwszego szkolnego dzwonka tylko ryk samolotów bombowych i myśliwskich z czarnym krzyżem na boku. W czasie okupacji hitlerowskiej Niemcy utworzyli tu szkołę dla dzieci polskich z wykładowym językiem niemieckim. Okupant z wrodzoną sobie brutalnością przystąpił do niszczenia wszystkiego co polskie. W szkole znajdował się bogaty księgozbiór, który miał zostać zniszczony.

Na wielki szacunek zasługuje postawa ówczesnego woźnego szkolnego i jego małżonki – Jana i Janiny Łobodzińskich, którzy z narażeniem własnego życia, uratowali znaczną część księgozbioru przedwojennej szkolnej biblioteki. Dopiero po wyzwoleniu miasta 23 stycznia 1945 roku młode pokolenie mieszkańców naszego miasta mogło uczyć się w tutejszej szkole. Do przystosowania budynku i sal lekcyjnych na potrzeby szkoły przystąpiono w kwietniu 1945 roku, pod czujnym okiem pierwszego kierownika tej placówki pana Antoniego Zawodzińskiego. Pierwszą czynnością było oczyszczenie i uporządkowanie budynku oraz podwórza szkolnego, wstawienie szyb w okna, znalezienie nauczycieli i zorganizowanie zapisów młodzieży do szkoły. Początkowo szkoła funkcjonowała jako Szkoła Podstawowa nr 3, popularnie zwana była też 'ćwiczeniówką' dla Liceum Pedagogicznego w Chełmnie. 1 września 1957 roku zmieniono rejonizację szkół podstawowych i w budynku przy ul. Szkolnej umieszczono Szkołę Podstawową nr 1. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w szkole przeprowadzono drobne remonty modernizacyjne oraz remont boiska.

19 października 1964 roku szkoła przeżywała dwie wielkie uroczystości. Nadania imienia Filomatów Pomorskich oraz odsłonięcia tablicy pamiątkowej z okazji 600 – lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. *(na poprzedniej stronie)*

W budynku naszej dawnej „Jedynki” w latach 1680 – 1779 mieściła się kolonia Uniwersytetu Jagiellońskiego zwana Akademią Chełmińską.

14 lat po tych doniosłych wydarzeniach, 1 czerwca 1978 roku społeczność szkolna przeżywała wielkie święto. Otrzymała bowiem sztandar, który stał się dumą naszej szkoły. W tym doniosłym dniu uczniowie złożyli uroczyste ślubowanie. Oto tekst ślubowania:

Ślubujemy uroczystie otaczać głębokim szacunkiem sztandar Szkoły Podstawowej im. Filomatów Pomorskich

***Ślubujemy, że sztandar ten będzie nas łączył z miejscem, z którego
wyjdziemy, ze szkołą, którą ukończymy
Pilnie wypełniać swoje obowiązki, wykonywać dokładnie obowiązki zawarte
w Kodeksie Ucznia i polecenia przełożonych
Uczciwą nauką i pracą służyć prawdzie, sprawiedliwości i pokojowi
Wykorzystać zdobytą w szkole wiedzę na pożytek ludziom i dla dobra naszej
Ojczyzny
Wzorować się na chlubnej przeszłości narodu polskiego i pozostać na zawsze
wiernym ideom Filomatów***

Sztandar ten towarzyszy nam również obecnie w czasie uroczystości szkolnych i państwowych.

Kto kierował naszą wspaniałą szkołą przez te wszystkie lata?

Pierwszym kierownikiem szkoły był Antoni Zawodziński. W roku szkolnym 1964/ 1965 dyrektorem został pan Józef Krawczyk. W latach 1969-1981 funkcję dyrektora pełniła pani Eleonora Pawlicka, a przez następne lata pan Zdzisław Grądziel (1981-1984) i pani Helena Marlewska (1984 – 1988). Od września 1988 roku do końca sierpnia 1999 roku dyrektorem była pani Maria Cichorska. W ostatnim dziesięcioleciu stanowisko to przypadło pani Danucie Guci, a obecnie pani Ewie Nowickiej.

Pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku, miasto otrzymało od Wojska Polskiego budynek znajdujący się przy alei 3-go Maja. Była to dawna składnica map, tzw. „mapiarnia”. Budynek ten został zbudowany w drugiej połowie XIX wieku. Od początku przeznaczony był na cele oświatowe i stanowił część szkoły wojskowej tzw. Korpusu Kadetów. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku i powrocie Chełmna do Macierzy w 1920 roku w budynku mieścił się sztab i dowództwo Wojska Polskiego. Budynek tę rolę spełniał do wybuchu drugiej wojny światowej. W czasie wojny pomieszczenia zostały zajęte przez okupanta. Po wyzwoleniu ponownie służył wojsku polskiemu, tym razem nie jako budynek sztabowy a jako składnica map. W roku 1989 budynek został wyremontowany. W roku szkolnym 1990 /1991 uczniowie naszej szkoły zostali przeniesieni do budynku przy alei 3 –go Maja, który dostosowano do potrzeb szkoły podstawowej. Pierwotnie zajęcia miały się tu odbywać tymczasowo, ponieważ w budynku przy ulicy Szkolnej przeprowadzany był remont kapitalny. Prace remontowo – budowlane trwały do wiosny 1998 roku. 1 marca odbyła się wspaniała uroczystość oddania do użytku wyremontowanych pomieszczeń i sal lekcyjnych. Radość wszystkich była ogromna. Nowe, jasne i przestronne sale lekcyjne wzbudzały zazdrość kolegów i koleżanek z innych chełmińskich szkół. Ale jakże krótka była nasza radość z nowo oddanej szkoły. W roku szkolnym 1998/1999 władze oświatowe wprowadziły kolejną reformę oświaty. Utworzono 3- letnie szkoły gimnazjalne i 6- letnie szkoły podstawowe. W nowo wyremontowanym budynku szkolnym, z nowo oddaną salą gimnastyczną od początku nowego roku szkolnego 1999/2000 zajęcia lekcyjne odbywają uczniowie gimnazjum. A co się stało, z uczniami szkoły podstawowej?

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 uczą się w swojej nowej szkole, która z roku na rok staje się coraz ładniejsza. Są tu pięknie wyremontowane sale lekcyjne, wstawiono nowe okna. Uczniowie klas I - III otrzymali nowe wyposażenie do sal lekcyjnych. Uczniowie klas IV – VI uczą się w jasnych, czystych i estetycznie urządzonej klaso – pracowniach. Zajęcia z kultury fizycznej odbywają się na basenie i w naszej małej sali gimnastycznej, która została doposażona w nowoczesny sprzęt do wychowania fizycznego. Uczniowie mogą rozwijać swoje zainteresowania i zdolności na różnego rodzaju zajęciach pozalekcyjnych.

Wszyscy mamy nadzieję na to, że nasza szkoła z roku na rok będzie miała więcej uczniów, którzy będą się w niej uczyli z przyjemnością. Przyjazna atmosfera panująca w naszej szkole, ciągła troska o dobro ucznia oraz coraz nowocześniejsze wyposażenie sprzyjają odnoszeniu sukcesów. Sprawiają, że nauka jest przyjemnością, a nie obowiązkiem. Oby nasza szkoła stała i czekała na nas każdego dnia i to jak najdłużej.



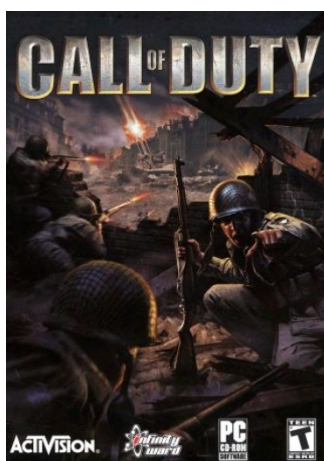
Pierwsi uczniowie wchodzą do budynku Szkoły Podstawowej nr 1 przy ulicy Szkolnej.

5

WASZYMI OCZKAMI

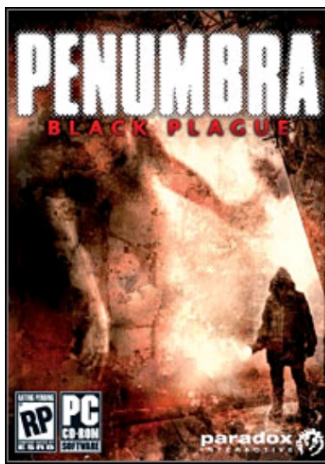
Zapraszamy do redagowania tej części gazetki. Jeżeli chcecie coś opisać, ocenić, podsumować lub skomentować – oto Wasza szansa! Dzisiaj prezentujemy dwie recenzje gier komputerowych autorstwa Pawła Wasilewskiego z V klasy.

W pierwsze Call of Duty przynosił od kolegi z pracy kolejną strzelankę. No nic tanytych czasach jak i lepsza. Wojska alianckie i osłabić wojska niemieckie. To się 2 część? Zobaczmy... Część zobaczyłem jedną misję na walk i więcej wojsk do wyboru. wojna przenosi się do Afryki pierwszy raz kapitana Price'a. Podsumowanie Call of Duty 1 lubą gry typu FPS. Single ważną rolę; niestety, nie



zagrałem w wieku 6 lat, kiedy to tata ową grę. Na początku myślałem tak: "Eeee, zobaczymy..." I zobaczyłem... EPICKĄ GRĘ!!! W współczesnych grafika piękna, a fabuła jeszcze angielskie podczas II wojny światowej próbują tyle o pierwszej części gry - a jak prezentuje druga jest jeszcze lepsza! Od kiedy w grze terenie Warszawy, oniemiałem! Tym razem więcej Od aliantów po Związek Radziecki. W 2. części oraz Południowej Europy. Tym razem zobaczymy który odgrywa w serii ważną postać . i 2: jest to idealna gra dla ludzi, którzy player powala, ale to tryb multi odgrywa miałem okazji zagrać w multi w 1 i 2 części, ale w nowsze odsłony miałem. Polecam!!!

PENUMBRA: CZARNA PLAGA. dostaje w spadku... Notatnik, NAWIEDZONEJ WILLI w której się, że mamy super moce. działo się na Antarktydzie. Antarktydę, a że Philip jest



Antarktyda, rok 2000. Philip po śmierci ojca tak - notatnik. NIE NIEDOSTAŁ DO TEGO jest pierdyliard broni, mini gun i okazuje Notatnik i tyle, w którym jest opisane to co Philip po przeczytaniu go wyrusza na ową rybakim, ma już kuter i plynie. Na wyspie

nasze bronie to nasz mózg, to co możemy podnieść (w grze interakcja z otoczeniem jest wielka), kilof i młotek oraz tadam! światło! A teraz o fabule. Akcja toczy się w starych bunkrach, więc na elektrykę nie można liczyć. Później okazuje się, że nie jesteśmy sami - są wrogowie i jacyś ludzie... Tak się przedstawia fabuła gry. Krótko mówiąc, PENUMBRA: PRZEBUDZENIE to dorosła gra wraz z fabułą. ŻADEN survival horror nie dorasta tej grze do pięt. Mogą tej grze pucować buty.



Otrzymałmśmy w ubiegłym tygodniu list od absolwenta naszej szkoły, obecnie przebywającego w Cannes (Francja). Autor listu obiecuje, że pisać do nas będzie regularnie - a po przeczytaniu jego pierwszej epistoły dochodzimy do wniosku, że naprawdę warto czekać! Zapraszamy do lektury.

Cannes, Paradiso Hotel
1st October 2012

Hello,

Serdecznie pozdrawiam wszystkich uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Chełmnie, której jestem dumnym absolwentem! Pozwólcie, że się przedstawię, nazywam się **Strasznie Szkodliwy Króliczek** i jestem reżyserem filmowym. Wraz z moją Ekypą mieszkamy sobie w Cannes, które jest francuską stolicą kłnematografii (czyli filmu) i od czasu do czasu, gdy nas najdzie chęć i pomysł, kręcimy filmy. Jakże filmy? - o tym w kolejnych naszych listach, a teraz pozwolę sobie przedstawić członków mojej Ekipy oraz funkcje, jakie w niej pełnią:

Pieroński Koliber - scenarzysta i rekordzista świata w machaniu skrzydłami,

Zgryźliwa Ważka - rekwizytorka (oraz w razie potrzeby - dziadek do orzechów),

Krwawy Ślimak - efekty specjalne, pracownik stacji krwiodawstwa,

Zwyrodniały Kret - producent (pieszczotliwie „Zwyrek”),

Zdziczała Mrówka - garderobiana,

Przewściekły Motyl - kaskader, mistrz wsi w gruchaniu o glebę,

Wredny Słowił - autor muzyki,

Bezłitosna Mucha - wizażystka, lubi być zmuszana do różnych rzeczy,

Przebiegły Żółw - operator kamery, w chwilach zdenerwowania zwany Rzułf,

Brutalna Dżdżownica - kaskaderka, lubi się dzielić (najczęściej na kilka części),

Wulgarny Śledź - autor dialogów (rzadko publikowanych),

Straszliwy Chomił - ochroniarz, posiadacz najbardziej umięsnionego ogona,

Zabójcza Flądra - wizażystka włosów (jej pletwy i brzytwa czynią cuda na głowie),

Barbarzyński Komar - animator rysunkowy,

Złowieszcza Kaczka - rzecznik prasowy (czyli siedzi nad rzeką i przegląda prasę),

Zaczepny Nietoperz - oświetleniowiec, osobnik uzależniony od napojów wysokoprocentowych.

Ogłaszamy dla Was KONKURS!!! Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają nagrodę - legitymację członkowską Nielegalnego Związku Uzależnionych Łosi. Członkostwo w tej elitarnej grupie może być powodem do dumy i opublikowania informacji na Facebooku ☺ Szczegóły konkursu na drugiej stronie.

Ponieważ nikt z Was nie wie, jak wyglądam ja **7**az inni członkowie Ekipy, puśćcie wodze fantazji i narysujcie swoje wyobrażenie mojej postaci. Innymi słowy - **jak wygląda Strasznie Szkodliwy Króliczek?** Wykonajcie rysunek dowolną techniką (kredkami, farbkami, patykem po piasku, palcem po wodzie) na kartce formatu A4 i dostarczcie ją Waszemu nauczycielowi od języka angielskiego, niejakiemu TEACHEROWI do końca października! (Nawiasem mówiąc z Teacherem znamy się jak tyse króliki - to ja uczyłem go lepić bałwany z piasku oraz strzyc uszami). Portret, który będzie najbardziej zbliżony do mojego prawdziwego wyglądu zostanie dodatkowo nagrodzony kilogramem marchewek. POWODZHENIA!

Póki co, serdecznie Was pozdrawiamy, żegnamy się z Wami i obiecujemy, że za miesiąc znów do Was napiszemy - przeczytacie scenariusz naszego najnowszego filmu, który jest właśnie w fazie realizacji. Zobaczycie również, jak wyglądam ja oraz inni członkowie Ekipy.

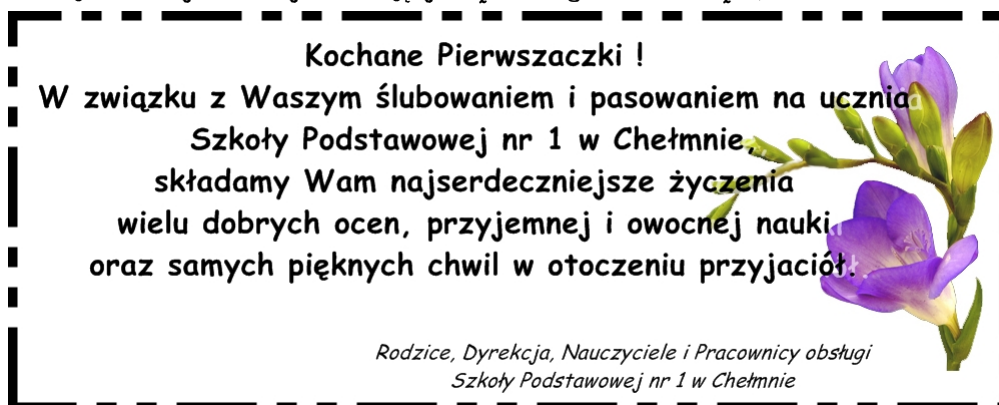
Do przeczytania!

Wasz **STRASZNY SZKODLIWY KRÓLICZEK**

OD REDAKCJI:

No no no... Wygląda na to, że nasza Szkoła i nasza Gazetka mają fanów poza granicami Polski! Z niecierpliwością wyglądamy kolejnych wieści z Cannes, a w międzyczasie Redakcja czeka na Wasze prace konkursowe!

W gazecie znajdziecie kilka podkreślonych wyrazów. Są one dość trudne... Jeżeli chcecie zdobyć dodatkową 'piątkę' z języka polskiego, znajdźcie znaczenie tych wyrazów w słowniku, napiszcie na kartce i oddajcie Waszym nauczycielom języka polskiego do końca października.



Zapraszamy wszystkich chętnych uczniów do redagowania naszej gazetki **FILEK**. Każdy pomysł jest cenny – zapraszam do kontaktu ze mną. Przypominam również o odwiedzaniu naszej strony internetowej **www.sp1chelmno.pl** oraz naszego profilu na Facebooku. Aktualności, zdjęcia i wiele innych informacji. Do przeczytania już w listopadzie!

UWAGA: od przyszłego numeru gazetka **FILEK** kosztować będzie 50 groszy. To niewiele – zwłaszcza, że wygrać będzie można interesujące nagrody !!!